

Bohaterowie też płaczą

Kolorowanka



Autor: Alicja Safarzyńska-Płatos
Ilustracje Ksenia Potępa
Opracowanie Anna Safarzyńska-Gemra

Zaprojektowany przez Eurochild
Scan the QR code for other languages!



Bohaterowie też płaczą

Kolorowanka

Była piękna pogoda, nadchodziła wiosna. Ptaki wiły z gałęzi kołyski dla swoich piskląt. Drzewa tańczyły w rytm ciepłego wiatru.

Łubudu! Nagle przez las przetoczył się okropny hałas. Mała Myszka wtuliła się w ciepłe futerko swojej Mamy.

– Boję się – pisnęła.

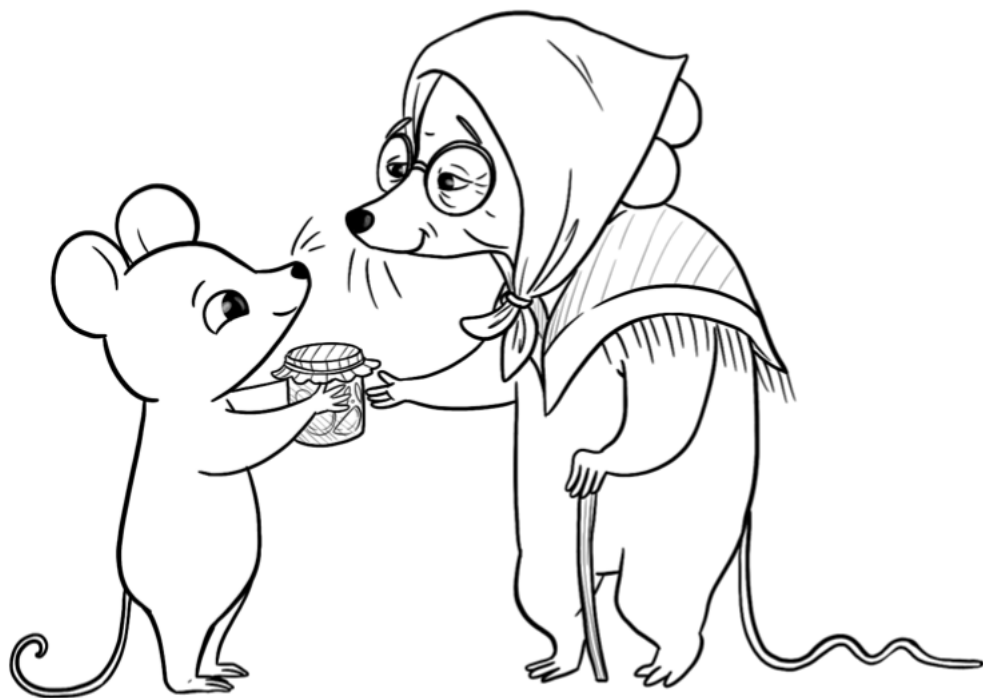
– Ja też – odpowiedziała Mama – ale zobacz, jakie mamy miękkie futerka i jak miło jest się przytulać. Od razu robi się lepiej.

Mała Myszka otarła łzy i jeszcze mocniej przytuliła się do Mamy.



– Ugotujmy barszcz – powiedziała Mama. – Nie wszystko co się dzieje wokół nas, jest od nas zależne, dlatego zajmijmy się czymś, na co mamy wpływ.

Mała Myszka pomogła Mamie obrać warzywa, pokroiła marchewkę w plasterki najrówniej, jak umiała. Wspaniale było gotować z Mamą – zupełnie jakby huczący wokół las przestał istnieć. A potem Mama przelała gorący jeszcze barszcz do słoików i razem zaniósł go sąsiadom, którzy też bali się złowrogich odgłosów. Wszyscy poczuli się lepiej z cie-



płym barszczem w brzuchach.

- Kochanie, spakuj swoje rzeczy, musimy poszukać bezpieczniejszego domu – powiedziała Mama.**
- Nie chcę, Mamo, chcę zostać w moim pokoju – pisnęła żałośnie Myszka.**
- Rozumiem, skarbie – odrzekła Mama. – Ale czasem musimy zrobić coś, na co wcale nie mamy ochoty.**

Mała Myszka rozplakała się. Musiała zostawić wszystkie swoje ulubione zabawki i książki, wzięła tylko ukochanego króliczka. Ale Mama złapała ją moc-



no za rękę.

– To tylko rzeczy, kochanie – powiedziała ciepło.

– Wszystko można kupić i odbudować, ważne, że mamy siebie.

– Dlaczego Tata z nami nie idzie? – martwiła się Myszka.

– Tata jest bohaterem – odrzekła Mama. – Musi bronić naszego lasu, żebyśmy miały gdzie wrócić. Jest silny i mądry, będzie z nami myślami przez cały czas.

– Ale ja chcę, żeby z nami poszedł! – zapłakała Myszka.



– Ja też, ale są sprawy, za które warto walczyć. Nawet jeśli przez to rezygnuje się z miłych rzeczy. To nazywa się odwaga – kiedy robisz coś, czego się boisz i czego zupełnie nie chcesz. Bohaterowie są bardzo odważni, bo działają mimo strachu.

– Ja też jestem bohaterką. Boję się, ale pójdę z tobą
– pisnęła mała Myszka i zarzuciła na plecy tobołek, a potem pomogła Mamie z jej plecakiem.
– To prawda! – uśmiechnęła się Mama. – Masz więcej siły i odwagi niż ci się wydaje! Ale pamiętaj, bohaterowie też czują, więc kiedy masz ochotę płakać,



płacz, a kiedy masz ochotę się śmiać – śmiej się głośno!

Mama z Myszką ruszyły w drogę. Wiał silny wiatr i czasem ciężko było iść, ale po drodze spotykały inne przyjazne Myszkę, które pomagały im nieść plecak lub częstowały herbatą. To dodawało im siły, czuły, że nie są same.

- Mamo, gdzie zamieszkamy? – spytała Myszka.**
- Nie wiem, kochanie – odpowiedziała Mama. – Ale razem sobie poradzimy. Na świecie jest dużo dobra, a**



po każdej wichurze wychodzi słońce, pamiętaj o tym.

Choć droga była trudna i męcząca, Myszki dotarły w końcu na polanę. Tu świeciło słońce i nie było słychać dudniącego lasu.

Nagle zza otaczających je traw i krzewów wychynęły dziwne podłużne ryjki. Mała Myszka schowała się za Mamą.

– Mamo, kto to jest? – zapytała przestraszona. – Dlaczego wyglądają inaczej niż my, dlaczego nie rozumiem, co mówią?

– To Ryjówki, Mysiu – uspokoiła ją Mama. – Myszy,



które mieszkają na polach i łąkach. Różnią się od nas, ale spróbujmy, może uda nam się z nimi porozumieć.

Ryjówki z ciekawością przyglądały się Mamie i Myszce, a potem zaczęły przynosić im różne nasionka, zboża i inne pożywienie, którego Myszka do tej pory nigdy nie widziała.

– Spróbuj – Mama podała Myszce kawałek dziwnego nasionka.

Z początku Myszka nie chciała go jeść, ale przypomniała sobie o Tacie i o tym, że bohaterowie robią czasem rzeczy, na które nie mają ochoty.

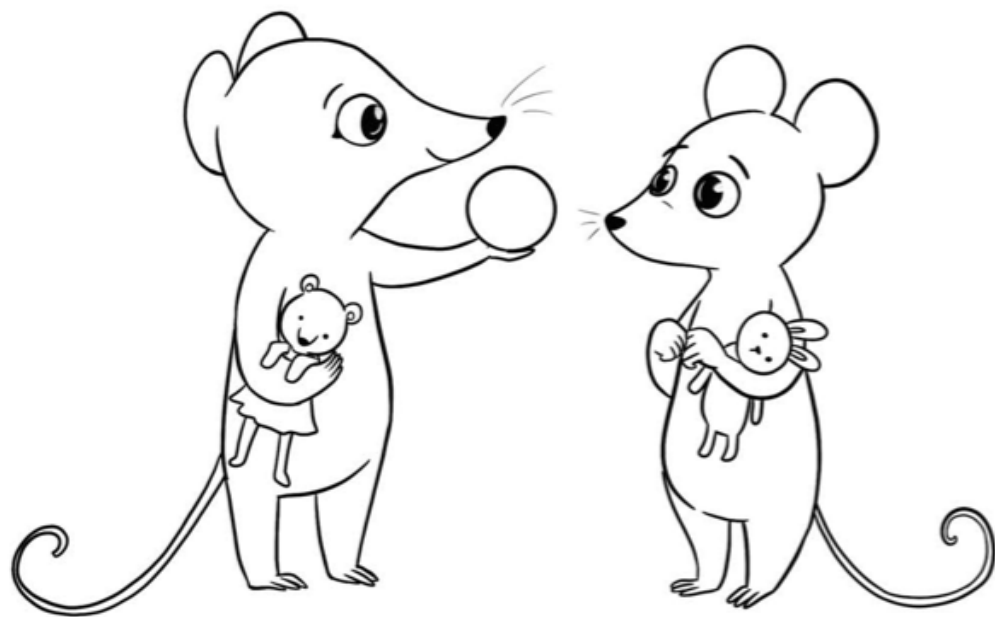


– Całkiem niezłe – pisnęła do Mamy, kiedy ugryzła mały kawałek. – Inne niż w domu, ale może być.

Ryjówki zaprosiły Myszki do swojego domu. Miały co prawda niewielką norkę i tylko jedno łóżko, ale Myszka mogła być cały czas blisko Mamy.

– Wolałam nasz domek – zapiszczała Myszka, tuląc się do Mamy.

– Ja też – westchnęła Mama. – Bardzo kocham nasz dom i martwię się, czy jest cały. Ale zobacz, dzięki naszej wędrownicy poznałyśmy przemiłe Ryjówki i spróbowałyśmy nowych rzeczy.



Myszka wiedziała, że Mama ma rację, ale było jej w środku smutno. Tęskniła za domem i Tatą. Ale przecież bohaterowie też tęsknią!

Mama z Myszką rozgościły się u Ryjówek. Młoda Ryjówka podzieliła się z Myszką swoimi ubrankami i zabawkami. Cała rodzina była dla nich bardzo pomocna. Mała Myszka czuła się nieswojo, bawiąc się zabawkami Ryjówki i chodząc w nieswoich ubraniach.

– Wiem, że ci ciężko – powiedziała Mama, kiedy Myszka zwierzyła jej się ze swoich smutków. – Czasem tak jest i nic z tym nie zrobimy. Ja też chciałabym być

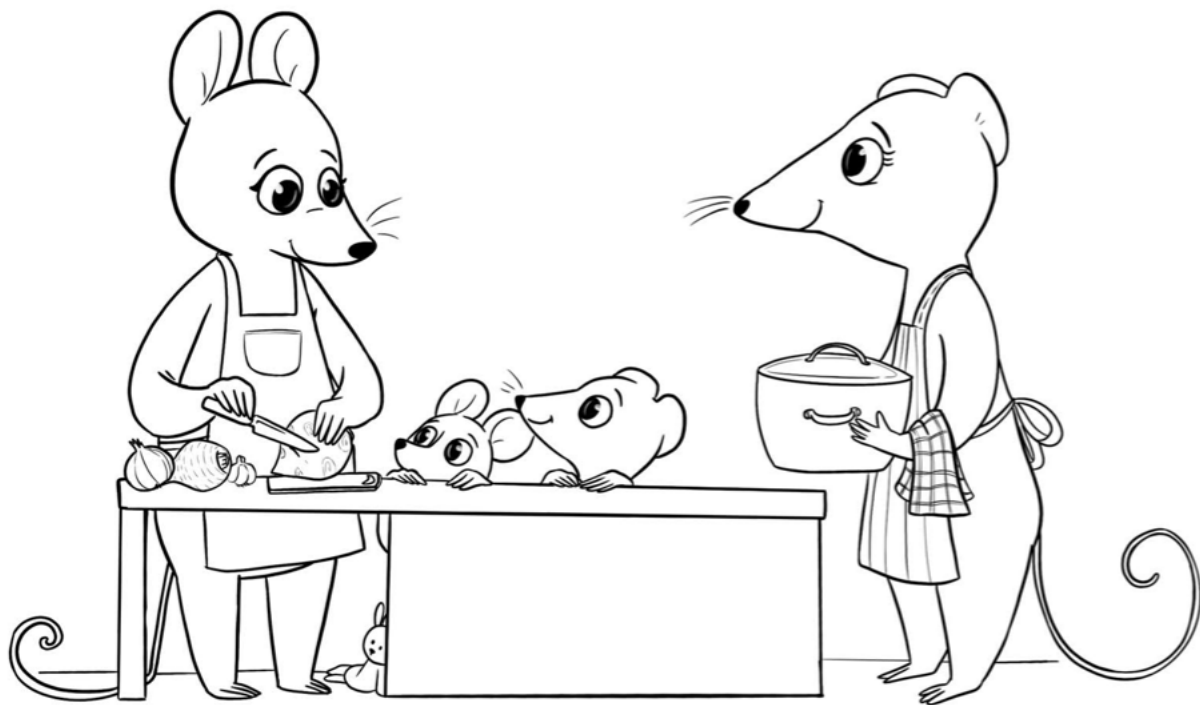


teraz z Tatą w swoim domu i mieć swoje rzeczy.

**Myszka zauważyła, że po policzkach Mamy spływa-
ją łzy. Wyjęła z kieszonki tobołka zdjęcie Taty, które
zawsze nosiła ze sobą.**

**– Mamo! – zapiszczała. – Ty też jesteś bohaterką! Ale
wiesz, róbmy to, co możemy i nie myślmy o tym, cze-
go zrobić się nie da. Ugotujmy Ryjówkom barszcz!**

**I tak zrobiły. A gdy barszcz zaczął bulgotać na ogniu
i jego zapach rozniósł się po całej norce, do kuch-
ni wbiegła mała Ryjówka, a zaraz za nią jej Mama. I**



wszystkim zrobiło się od razu tak jakoś weselej.

– Kiedy to wszystko się skończy, pomożemy Wam odbudować Las. – powiedziała mała Ryjówka. – Mamy mnóstwo nasionek, wyrosną z nich piękne drzewa. Będą znów kołysały się na wietrze, a ptaki uwiją w nich nowe kołyski. Mimo że Myszka nie zawsze rozumiała co mówi Ryjówka, tym razem jej słowa odgadła bez trudu.



